DOI: 10.14746/sh.2015.19.2.005

Sensus Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. XIX (2015/2)
s. 73-85

Sławomir Zonenberg
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Znaczenie bitwy pod Koronowem z 10 X 1410 r. w dziejopisarstwie polskim i pruskim XV–XVI wieku

Analizę znaczenia bitwy koronowskiej z 10 X 1410 r. w dziejopisarstwie polskim rozpoczynamy od *Roczników* Jana Długosza (1415–1480). Dziejopis przedstawił datę oraz szczegółowe okoliczności, które doprowadziły do bitwy, wydarzenia poprzedzające główne starcie, jego przebieg i skutki[1]. Opis u Długosza — który jest szybki, barwny i trzyma w napięciu — został zbudowany, naszym zdaniem, w sposób pozwalający na możliwie jak najmocniejsze uwypuklenie polskiego zwycięstwa. Mianowicie, kronikarz w kilku miejscach przekonywał najpierw, że wojska krzyżackie — podobnie zresztą jak polskie — były m.in. świetnie wyszkolone, uzbrojone, doświadczone, wytrwałe oraz odważne[2]. Wypowiadał się o nich — innymi słowy — w samych superlatywach. Potem — na podstawie tego — przedstawił ocenę polskiego zwycięstwa, w której dominuje już prawie wyłącznie „triumfalizm". Stwierdził, że

> [...] wśród biegłych w sztuce wojennej ta bitwa i zwycięstwo odniesione z powodu wytrwałej i zawziętej walki z jednej i drugiej strony uchodziło za znaczniejsze, sławniejsze i wspanialsze od wielkiej bitwy stoczonej... pod Grunwaldem. [...] wspomniane zwycięstwo pod Koronowem było w istocie mniejsze niż pod Grunwaldem, ale jeśli się weźmie pod uwagę niebezpieczeństwo, zapał i wytrwałość w walce, zwycięstwo walczących tutaj należy stawiać wyżej od grunwaldzkiego. [...] wielkość i rozgłos tego zwycięstwa można najlepiej ocenić po tym, że po wspomnianej bitwie Krzyżacy i ich

[1] Joannis Dlugossii, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, ed. K. Baczkowski, M. Kowalczyk, J. Mruk, S. Perzanowski, M. Plezia, F. Sikora, D. Turkowska, G. Wyrozumski, l. 10/11, Varsaviae 1997, s. 152-158.

[2] *Ibidem*, s. 153-155.

dowódcy przez wiele lat nie odważyli się nigdy podjąć słusznej walki z Polakami lub wszcząć wojny, poprzestając jedynie na drobnych utarczkach.[3]

Temu zabiegowi służyło także podanie liczby zabitych przeciwników, których według dziejopisa było 8 tys., przemilczenie liczby poległych rodaków, informacja o wartościowych łupach, wymienienie ważniejszych jeńców krzyżackich oraz wiadomość o wypuszczeniu ich na wolność, podkreślająca w ten sposób rycerskość strony polskiej[4]. Warto postawić pytanie, dlaczego Długosz postanowił porównać ze sobą zwycięstwa koronowskie i grunwaldzkie oraz starał się wybić na czoło to pierwsze, chociaż — co widać — miał świadomość, iż pod najważniejszym względem, tj. militarnym — istotniejsze było grunwaldzkie. Wydaje się, że na tę sytuację wpłynął jego pogląd, iż sukces pod Koronowem odniosły wojska wyłącznie polskie, bez niczyjej pomocy, tj. Litwinów, Rusinów, Czechów, Tatarów — neofitów, schizmatyków, heretyków, pogan (występujących w opisie bitwy „łuczników z wojska królewskiego" Długosz miał bez wątpienia za rodzimych[5], opisując

[3] *Ibidem*, s. 155: „*Inter discipline militaris peritos congressus presens et triumphus magis celebris magisque gloriosus et magnificus propter utrorumque constantem et pertinacem pugnam quam conflictus magnus.....aput Grinvald habitus censebatur*"; s. 155-156: „*prefatus Coronoviensis triumphus re quidem minor fuit quam Grinfeldensis, verum existimacione periculi et fervore constanciaque certaminis et illic depugnancium palma eciam Grinfeldensi anteferendus*"; s. 158: „*Cuius magnitudo celebritas eciam ex hoc maxime potest perpendi, quod post pugnam prefatam Cruciferi et eorum duces nusquam contra Polonos iustam pugnam conserere aut aciem instruere in annos multos tumultuariis tantummodo contenti preliis audebant*".

[4] *Ibidem*, s. 155-157.

[5] *Ibidem*, s. 153. Kwestia ta wywołała dyskusję w literaturze. S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1980, s. 504; *idem*, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w „Wielkiej Wojnie" z Zakonem*, „Zapiski Historyczne" [dalej cyt.: ZH], t. 29, 1964, z. 1, s. 74-78; *idem*, *Odpowiedź Stefana M. Kuczyńskiego*, ZH, t. 29, 1964, z. 1, s. 135; *idem*, *Spór o Grunwald. Rozprawy polemiczne*, Warszawa 1972, s. 134-135, p. 373; K. Kwiatkowski, *Kampania jesienno-zimowa 1410/1411 roku. Kontrakcja militarna Zakonu. Napływ kontyngentów posiłkowych i zaciężnych z obszarów Rzeszy*, [w:] S. Jóźwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, Wojna Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411, Muzeum Zamkowe, Malbork 2010, s. 599 uznali, iż byli to łucznicy tatarscy. Ku temu poglądowi skłaniał się też zdaje się — choć nie zajął zdecydowanego stanowiska — P. Derdej, *Koronowo 1410*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2008, s. 140. Inaczej Z. Spieralski, *Bitwa pod Koronowem 10 X 1410*, [w:] Bitwa pod Koronowem 10 X 1410. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Bydgoszczy w 550. rocznicę bitwy, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Wydział Nauk Humanistycznych, Bydgoszcz 1961, s. 57-58; *idem*, *W sprawie bitwy pod Koronowem*, ZH, t. 29, 1964, z. 1, s. 133-134; A. Nadolski, *Rozważania o Grunwaldzie*, „Kwartalnik Historyczny", r. 87, 1980, nr 2, s. 456, p. 46. Według R. Gozdalika, *Koronowo, Tuchola, Golub, Bardiów — taktyka polskiego dowództwa w bitwach wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim 1409–1411 roku*, [w:] Źródła w badaniach historii wojskowej (VII Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowości, Siedlce 17–18 września 2003 r.), red. K. Pindel, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 89, kwestia

bitwę grunwaldzką wymienił Tatarów *explicite* dwukrotnie[6]). Ponadto także bez pomocy (udziału) króla Władysława Jagiełły i wielkiego księcia Witolda, za którymi nie przepadał (dziejopis nie mógł tego napisać *expressis verbis*, aby nie narazić się na atak ze strony „litewskiego" króla Kazimierza Jagiellończyka; fragment ten napisał w latach 1455–1458[7], a wtedy był — jak wiadomo — wysłannikiem monarchy w misjach dyplomatycznych[8]). Najdzielniejszych Polaków w bitwie Długosz skrupulatnie wyliczył[9].

Gdy idzie o inne polskie przekazy piętnastowieczne, to w *Roczniku świętokrzyskim*, cod. II, występuje krótka informacja o zwycięskiej dla Polaków bitwie pod Koronowem, w której wzięli do niewoli 300 znaczących rycerzy[10]. Natomiast w *Roczniku świętokrzyskim*, cod. IV, widnieje — podobny wielkością — tekst o bitwie z Krzyżakami (nie podano miejsca starcia), która zakończyła się szczęśliwie dla strony polskiej, a jej przebieg był niepewny[11]. Jeszcze bardziej intrygujący opis tego starcia w porównaniu z Długoszowym znajdujemy w *Kalendarzu krakowskim*. W rzeczowo i zwięźle napisanej relacji

---

ta pozostaje nierozstrzygnięta; zob. też: S. Kujot, *Rok 1410. Wojna*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, r. 17, 1910, s. 265, który nie zajął stanowiska.

[6] Joannis Dlugossii, *op. cit*., s. 92, 106; zob. też: s. 69-70, 72.

[7] Zob. m.in. S. Zonenberg, *Źródła do dziejów Pomorza Gdańskiego, Prus i zakonu krzyżackiego w Rocznikach Jana Długosza (do roku 1299)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 283-284; *idem*, *Bitwa pod Chojnicami z 18 IX 1454 r. w „Rocznikach" Jana Długosza — analiza źródłoznawcza*, [w:] Bitwa pod Chojnicami 18 IX 1454 r. w tradycji historycznej i regionalnej, red. J. Knopek, B. Kuffel, Urząd Miejski, Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Chojnice 2006, s. 51-52 — w tych pracach wcześniejsza literatura.

[8] Zob. M. Biskup, *Działalność dyplomatyczna Jana Długosza w sprawach pruskich w latach 1454–1466*, [w:] Dlugossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, DLXI, prace historyczne, z. 65, 1980, s. 145 i nn.

[9] Joannis Dlugossii, *op. cit*., s. 157-158. Zauważmy, że w opisie bitwy koronowskiej zamieszczonym w *Banderia Prutenorum* — powstałym w 1448 r., a więc wcześniej niż *Roczniki* — krótkim i pozbawionym większych emocji, Długosz nie zamieścił wymienionych wcześniej porównań — zob. *Jana Długosza Banderia Prutenorum*, wyd. K. Górski, PWN, Warszawa 1958, s. 247-248; S. Ekdahl, *Die „Banderia Prutenorum" des Jan Długosz — eine Quelle zur Schlacht bei Tannenberg 1410*, Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. Philologisch-Historische Klasse. Dritte Folge, Nr. 104, 1976, s. 262.

[10] *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Bielowski, Monumenta Poloniae Historica [dalej cyt. MPH], t. 3, Warszawa 1961, s. 84: *„Anno eodem breui interuallo, iterum Poloni cum Cruciferis circa claustrum Corunow bellum fecerunt et Cruciferos vicerunt et 300 notabiles captivos ad regem in Wladislauiam adduxerunt"*; zob. też: *Annales S. Crucis*, ed. A. Rutkowska-Płachcińska, MPH, s. n., t. 12, Kraków 1996, s. 83-84, 87.

[11] *Rocznik świętokrzyski*, s. 84: *„Demum iterum, brevi curriculi intervallo elapso, contra Prutenos versipelles procedunt, et iterum ipsos conviciunt et 300 nobiles captivos Wladislao adduxerunt"*.

spotykamy bowiem informację, że bitwa, choć skończyła się zwycięstwem Polaków, to zginęło ich w niej jednak dwa razy więcej niż Krzyżaków[12]. Zachowała się także *Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w Roku Pańskim 1410*, powstała w końcu 1410 r. lub na początku 1411 r., autorstwa najprawdopodobniej ówczesnego sekretarza królewskiego Zbigniewa z Oleśnicy (1389–1455; biskupa krakowskiego od 1423 r.)[13]. Podano w niej szczegółowe wiadomości o wydarzeniach poprzedzających oraz przebieg bitwy grunwaldzkiej, zdobyciu niektórych miast krzyżackich, oblężeniu i odstąpieniu od Malborka, podporządkowaniu Władysławowi Jagielle całych Prus i Pomorza Gdańskiego, złożeniu mu hołdu przez mieszkańców państwa krzyżackiego i odstąpieniu od tego. Natomiast o bitwie koronowskiej nie poinformowano[14]. Co prawda, obecnie dysponujemy tylko szesnastowieczną, skróconą kopią tego dziełka, ale jest wysoce prawdopodobne, że oryginał kroniki — który zaginął — wiadomości o tym starciu także nie zawierał. Widać zatem, że relacje polskie na temat bitwy koronowskiej — pisane na bieżąco — mają inny charakter niż Długosza — są pozbawione jego „triumfalistycznej" oceny bądź w ogóle tego starcia nie wymieniają.

Przejdźmy teraz do rozpatrzenia szesnastowiecznych polskich źródeł kronikarskich. Maciej z Miechowa (ok. 1457–1523) w *Chronica Polonorum* opublikowanej w 1519 r. — opierając się głównie na dziele Długosza — poinformował o całkowitym polskim zwycięstwie pod Koronowem, odniesionym poważnym wysiłkiem, oraz o tym, że cieszyło się ono największą sławą, pominął jednak jego ocenę bitwy[15]. W kronice Bernarda Wapowskiego (ok.

[12] *Calendarii Cracoviensis Notae historicae ad annorum dierumque ordinem redactae*, wyd. W. Bruchnalski, MPH, t. 6, Warszawa 1961, s. 665: „*1410 10 Octobris. Anno Domini millesimo quadringentesimo decimo factum fuit prelium prope opidum Coronow inter gentes Wladislai regis Polonie et ordinis cruciferorum de Prussia, in quo captus fuit Michael Kuchmeister crucifer, qui postea electus fuit in magistrum generalem. Et multi milites regis Hungarie, Boemi, Slezite, Bavari, Rynenses, Suevi, Saxones et alie gentes Theutonice nacionis, et multi ex eis notabiles interfecti, de parte regis predicti duobus tantummodo interfectis, pars regis mirabiliter Dei sufflata auxilio de hostibus predictis victoriose triumphavit* [*feria VI*] *die Gereonis*"; zob. też: *Kalendarz krakowski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, Warszawa 1961, s. 934.

[13] J. Danka, A. Nadolski, *Posłowie*, [w:] Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w Roku Pańskim 1410, z łac. przeł. J. Danka, A. Nadolski, Muzeum Warmii i Mazur, Olsztyn 1983, s. 15.

[14] *Cronica conflictus Wladislai regis Poloniae cum Cruciferis anno Christi 1410*, wyd. Z. Celichowski, Biblioteka Kórnicka, Poznań 1911, s. 15-31; *Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w Roku Pańskim 1410*, przeł. J. Danka, A. Nadolski, Olsztyn 1983, s. 3-13.

[15] Matthiae de Michovia, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521 (pierwsze wydanie: Cracoviae 1519), s. 281: „*In quos Poloni in vecti, gravi coede eos angustiabant, et singulis manipulis hostilibus dispersis plena victoria petiti sunt. Vix autem antea ullum certamen tam clarorum fuit, in quod veterani exercitati, et summo conatu per victoria adnientes milites, convenissent*".

1450–1535) zredagowanej po 1522 r., wykorzystującej — podobnie jak Miechowita — *Roczniki* Długosza, mamy tylko informację o zupełnym polskim zwycięstwie w tym starciu[16]. Marcin Bielski (1495–1575) w dziele *Kronika to jest Historia Świata*, opublikowanym w 1551 r. — ogólnie podążając za Maciejem z Miechowa, choć znał też Długosza — zamieścił dużo skromniejszy opis bitwy, pozbawiony daty. Nowością w stosunku do Długosza i Miechowity jest brak przyporządkowania bitwie dużego znaczenia oraz sławy[17]. Opis Bielskiego — wolno stwierdzić — jest ponadto spokojny i pozbawiony większego zaangażowania emocjonalnego autora. Zapewne dlatego, że został zredagowany w czasie, gdy kwestia krzyżacka — ogólnie biorąc — nie budziła — jak zobaczymy — już większych wrażeń. Marcin Kromer (1512–1589) w wydanych w 1555 r. *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* w ocenie bitwy nawiązał do Długosza. Napisał bowiem, że „zwycięstwo to odniosło poważniejszą sławę nad grunwaldzkim, ponieważ zostało zdobyte większym natężeniem i trudem; a do tego stopnia siły, a także dusze Krzyżaków zostały osłabione, że przez wiele lat nie śmieli wydać naszym walnej bitwy"[18]. Przypuszczamy, że wynikało to z faktu, iż Kromer w większym stopniu niż inni szesnastowieczni dziejopisarze polscy był — co widać na kartach jego dzieła — negatywnie nastawiony do Krzyżaków. Maciej Stryjkowski (1547–1586/1593) w swojej kronice wydanej w 1582 r. zamieścił interesująco napisany wierszem — wspierając się głównie na Długoszu, ale też

[16] *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535. przez Bernarda z Rachtamowic Wapowskiego*, wyd. i tłum. M. Malinowski, t. 1, T. Glücksberg, Wilno 1847, s. 277: „Wnet starło się zapalczywie z niemniejszą odwagą jak nienawiścią. S początku walczono z równym szczęściem aż do znoju obustronnego wojska, dwakroć za spólną zgodą zawieszono walkę dla wytchnienia, dopóki w trzeciej, potężnie wznowionej bitwie, zgładziwszy naprzód chorążego, Polacy krzyżaków i cesarskich w krwawem zwycięztwie nie złamali i do ucieczki nie zmusili. Rzeź była straszliwa, roczniki wspominają, że wówczas 8.000 nieprzyjaciół zabito, wzięto wielu znakomitych mężów".

[17] Marcin Bielski, *Kronika tho iesth Historya Świátá*, Kraków 1564 (pierwsze wydanie: Kraków 1551), s. 384v: „Prusacy znowu sie zbierali y ludu innego nabyli s Sasi, i od Zygmunta Krola Rzymskiego. Bacząc to Polacy zbierana drużyna z małey y wielkiey Polski y z Mazowsza, których było około sześci tysiąc, Prusow też zbieranych około dzyesiąci tysiac, zastąpili im u Koronowa, potkali się spolu, bili sie tak mężnie aż sie wszyscy spracowali, zawołał ieden na odpoczywanie, wszyscy przyzwolili. A gdy sobie czoła spocierali a wytchnęli, dawszy sobie znaki uderzyli w się nie folgniąc sobie. W ten czas Miąszy Jan z domu Toporow przebił sie do chorągwie ich, Chorążego ściął a chorągiew pochwycił, za szyię sobie wetknął, przyiechał do swoich, skaził serce Prusom, gdy chorągiew stracili, podali tyła a naszy ie gonili a bili. A to prawa bitwa była".

[18] Martini Cromeri, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basileae 1555, s. 396-397: „*Insignior haec victoria superiore illa Grunevaldensi habita est, propterea quod maiore contentione et labore parta est: et quod ita ea vires atque animi Cruciferorum fracti sunt, ut per multos annos postea nunquam auderent rem universae dimicationi committere*".

częściowo na Miechowicie — obszerny opis bitwy. Z relacji Stryjkowskiego wynika, że bitwa zakończyła się wielkim zwycięstwem Polaków[19]. Autor ten jednak nie przejął od Długosza jego „triumfalistycznej" oceny zwycięstwa, naszym zdaniem z tych samych powodów, co Bielski. Podobnie jest w pracy Aleksandra Gwagnina (1534–1614) *Rerum polonicarum tomi tres,* opublikowanej w 1584 r. Dziejopis przedstawił tylko krótki opis bitwy z zaznaczeniem, że zakończyła się ona klęską Krzyżaków[20]. Ogólnie biorąc, nie inaczej jest też w *Kronice Polskiej* Joachima Bielskiego (ok. 1550–1599) wydanej w 1597 r., ale sama relacja jest obszerniejsza i dorównuje Stryjkowskiemu, a autor wzoruje się na Kromerze[21]. Stanisław Sarnicki (ok. 1532–1597) w *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Litvanorum libri octo* wydanych w 1587 r. bitwy koronowskiej już w ogóle nie opisał[22], choć obszernie zrelacjonował grunwaldzką[23].

Pierwszym chronologicznie zabytkiem dziejopisarskim, pochodzącym z państwa zakonu niemieckiego, który odnotował bitwę koronowską, jest tzw.

---

[19] Maciej Stryjkowski, *Ktora przedtem nigdy świata nie widziała Kronika Polska, Litewska, Żmodzka y wszystkiey Rusi Kijowskiey, Moskiewskiey, Siewierskiey, Wołyńskiey, Podolskiey, Podgorskiey, Podlaskiey, etc. ...*, Królewiec 1582, s. 536-537: „A naszy ich przerwali z ogromnym okrzykiem, / Oni bieżą pierzchaiąc po szerokich polach, / A drudzy po brozdzistych walaią się rolach. / Ośm tysiąc Niemcow legło na placu pobitych, / Naszy się zbogacili z ich łupow obfitych, / Więźniow też kilko uffow z Kochmeystrzem hetmanem, / Rzędem długim przed Krolem stawili swym Panem. / Więźniow Krol wszystkich puścił slubem zawiązawszy / A Kochmeistra Hetmana do Chęcin zasławszy, / Tam go chował w więzieniu, a według godności / Rycerstwo udarował z Krolewskiey hoyności".

[20] Aleksander Gwagnin, *Rerum polonicarum tomi tres*, Francofurti 1584, s. 109: „*Denuo crucigeri auxiliares copias ex Saxonia, et a Sigismundo Romanorum rege corraserunt, quibus Poloni pro temporis necessitate exercitu conscripto occurrerunt: manusque cum eis conserverunt. Interea quidam eques Polonus Ioannes Missai exercitum Crucigerorum strenue dimicando, ad vexillum usque principale arripuit, et post tergum sibi infixit, ad suosque acies disuerberans incolumis redijt. Cruciferi itaque vexillo orbati, ordinibus solutis, terga verterunt, quos Poloni insequentes per agros et sylvas pallantes passim trucidabant, in quo conflictu 10000. Teutonicorum caesa sunt*".

[21] *Kronika Polska, Marcina Bielskiego. Nowo przez Ioach. Bielskiego syna iego wydana*, Kraków 1597, s. 306-307: „Poległo w ten czas z Pruskiego Mistrza strony ludzi około ośmi tysięcy, oprocz więźniow, ktorych też było niemało. A od tych czasow nieśmieli długo Krzyżacy z naszymi zwodzić bitwy". W rzeczywistości autorem tejże *Kroniki Polskiej* był Joachim Bielski, który wydał ją jako dalszy ciąg pracy swojego ojca Marcina i pod jego imieniem — zob. J. Serczyk, *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1994, s. 164.

[22] Zob. Stanisław Sarnicki, *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Litvanorum libri octo*, Cracoviae 1587, s. 347.

[23] *Ibidem*, s. 343-347.

kronika oficjała pomezańskiego Jana z Posilge (z Redden) (ok. 1375–1442)[24]. Należy stwierdzić, że autor ten nie napisał *expressis verbis*, że bitwa — jako taka — odbyła się. Podał jedynie, że wojska krzyżackie, składające się w większości z zaciężnych węgierskich i niemieckich, po zdobyciu Tucholi uczyniły bardzo korzystny wypad pod Koronowo. Gdy zaś pozostali tam zbyt długo — (domyślnie: ze względów materialnych) — przybyli Polacy i wzięli do niewoli licznych rycerzy, a wśród nich wójta Nowej Marchii Michała Küchmeistra, którego potem trzymano w ciężkich warunkach w niewoli[25]. Możemy być przekonani, że autor kroniki — współczesny temu wydarzeniu i z reguły dobrze poinformowany — wiedział dużo więcej na temat bitwy, jej skutków i znaczenia. Mamy tu — naszym zdaniem — do czynienia ze świadomym, determinowanym względami polityczno-propagandowymi, przemilczaniem. Co interesujące, tzw. kronika Jana z Posilge (z Redden) jest pierwszym i zarazem ostatnim źródłem dziejopisarskim pochodzącym z państwa zakonu niemieckiego lub powstałym w obrębie Zakonu, który w ogóle wymienia starcie pod Koronowem. Następne zabytki — są wśród nich obszerne kroniki i skromniejsze treściowo roczniki — nic na jej temat nie piszą. Należy tu wymienić: *Starszą kronikę wielkich mistrzów*[26], *Młodszą kronikę wielkich mistrzów*[27], kronikę Konrada Bitschina[28], *Die Danziger Ordenschronik*[29], *Die mittlere Chronik von Oliva*[30], *Historia brevis magistro-*

[24] *Johanns von Posilge, Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen (von 1360 an, fortgesetzt bis 1419)*, hrsg. von E. Strehlke, Scriptores rerum Prussicarum [dalej cyt. SRP], Bd. 3, Leipzig 1866, s. 79-388. Kronika ta, napisana po łacinie, a następnie przetłumaczona w 1422 r. na niemiecki, opisuje nie tylko historię wojenną zakonu krzyżackiego, ale także wewnętrzne stosunki pruskie. Uznano zatem, że jest pierwszą kroniką krajową, choć mocno uwzględniającą jeszcze dzieje krzyżackie. Dyskusję na temat jej autorstwa przytacza A. Mentzel-Reuters, *Unde den vride machten wider in dem Lande — Kriegsziele in der Historiographie des Deutschen Ordens*, „Ordines Militares. Colloquia Torunensia Historica. Yearbook for the Study of the Military Orders", vol. 18, 2013, s. 93-96.

[25] *Johanns von Posilge, Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen (von 1360 an, fortgesetzt bis 1419)*, s. 323: *„Ouch worin vil guter rittir und knechte ynkomen von Ungern und Dutschin landin, eyn teyl durch got und doch das meyste teyl umb solt; dy gewonnen weder den Tuchel das hus und stad, und machtin dornoch eynen rith vor dy Crone und hattin grosin fromen geschaft, und lyssen yn nicht genugen; und hattin mit yn den voyth von der Nuwen Marke, her Michel Kochmeister, und blebin czu lange in dem lande, also das dy Polan sy anquomen und vingen yn gar vil guter lute abe, und ouch den voith, den sy gar herte hildin*".

[26] *Die ältere Hochmeisterchronik*, bearb. von M. Töppen, SRP, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 540-709.

[27] *Die jüngere Hochmeisterchronik*, hrsg. von T. Hirsch, SRP, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 43-148.

[28] *Fortsetzung zu Peter von Dusburg's Chronik von Conrad Bitschin*, hrsg. von M. Töppen, SRP, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 478-506.

[29] *Die Danziger Ordenschronik*, hrsg. von T. Hirsch, SRP, Bd. 4, Leipzig 1870, s. 366-383.

[30] *Die mittlere Chronik von Oliva*, hrsg. von T. Hirsch, SRP, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 627-644.

rum ordinis Thutonici generalium ad Martinum Truchses continuata[31], *Annales expeditialis Prussici*[32], *Chronica terrae Prussiae*[33]. Należy podać, że wymienione źródła, z wyjątkiem ostatniego, informują o bitwie pod Grunwaldem — cechą wspólną tych relacji jest pomniejszanie przegranej Zakonu[34]. Jest bardzo mało prawdopodobne, że wszyscy autorzy — część z nich, jak autor *Starszej kroniki wielkich mistrzów*[35] czy *Młodszej kroniki wielkich mistrzów*[36], to prawie współcześni bitwie koronowskiej i zazwyczaj dobrze poinformowani — o niej nie słyszeli. Warto wspomnieć, że ten sam brak można zauważyć w powstałej w 1454 r. kronice — niechętnego Polakom, a sprzyjającemu Krzyżakom — świetnie zorientowanego w sprawach pruskich sekretarza cesarza Fryderyka III, Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (1405–1464; późniejszy papież Pius II: 1458–1464)[37]. Należy również poinformować, że jedynym dziejopisem Zakonu, który ponadto wspomniał, że po batalii

[31] *Historia brevis magistrorum ordinis Thutonici generalium ad Martinum Truchses continuata*, hrsg. von M. Töppen, SRP, Bd. 4, Leipzig 1870, s. 258-274.

[32] *Annales expeditialis Prussici 1233-1414*, hrsg. von E. Strehlke, SRP, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 6-12. Należy poinformować, że kwestia powstania tego źródła wzbudziła kontrowersje. E. Strehlke, *Einleitung: Annales expeditialis Prussici 1233-1414*, SRP, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 5 uznał je za pochodzące ze średniowiecza. J. Wenta, *Studien über die Ordensgeschichtsschreibung am Beispiel Preußens*, Toruń 2000 (Subsidia historiographica, t. 2), s. 237 stwierdził natomiast, że jest to konstrukt Andrzeja Suckewitza, tworzącego (odpisującego) dzieje Prus (*Chronica des Herzogtums Preussen durch Andreas Suckewitz* — przechowywana w Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel, sygn. 7.11. Aug. fol.) w XVII w. na polecenie Jana Kopfena; por. W. Hubatsch, *Zur altpreußischen Chronistik des 16. Jahrhunderts*, Archivalische Zeitschrift, Bd. 50/51, 1955, s. 439-440, który stwierdził, że rękopis zawierający dzieje Prus Suckewitz sporządził w latach dziewięćdziesiątych XVI w.

[33] *Chronica terrae Prussiae 1029 (sc. 1098)-1450*, hrsg. von E. Strehlke, SRP, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 468-471.

[34] *Die ältere Hochmeisterchronik*, s. 628-629; *Die jüngere Hochmeisterchronik*, s. 125; *Fortsetzung zu Peter von Dusburg's Chronik von Conrad Bitschin*, s. 484; *Die Danziger Ordenschronik*, s. 374; *Die mittlere Chronik von Oliva*, s. 628; *Historia brevis magistrorum ordinis Thutonici generalium ad Martinum Truchses continuata*, s. 265; *Annales expeditialis Prussici 1233-1414*, s. 7.

[35] *Starsza kronika wielkich mistrzów*, sięgająca 1433 r., została napisana zdaje się w Malborku w latach 1433-1440 przez nieznanego Krzyżaka po niemiecku (w formie *Ostmitteldeutsch*); praca była następnie kontynuowana w latach 1433-1455 (być może przez wójta lipienieckiego Jerzego von Egloffsteina, członka Zakonu).

[36] *Młodsza kronika wielkich mistrzów* powstała w połowie XV w. (ale przed 1457/1459 r.), najprawdopodobniej w baliwacie utrechckim i napisana została przez anonimowego kapłana krzyżackiego (w formie *Mittelniederländisch*); jej kontynuację doprowadzono do 1510 r.

[37] *Enee Silvii de situ et origine Pruthenorum, de Livonia eiusque ortu et situ, de bello Turcarum et Hungarorum*, typis A. Hernren, Coloniae [około 1470]; *Aeneas Sylvius Preussen betreffende Schriften. De situ et origine Pruthenorum*, hrsg. von T. Hirsch, SRP, Bd. 4, Leipzig 1870, s. 218-231.

grunwaldzkiej — co zaznaczył — doszło tylko do jednej bitwy krzyżacko-polskiej, ale nie odnotował jej rezultatu, był Wawrzyniec Blumenau (ok. 1415–1484). Był on autorem *Historia de Ordine Theutonicorum Cruciferorum* powstałej około 1450 r., a także w latach 1447–1456 doradcą oraz prawnikiem wielkich mistrzów Konrada i Ludwika von Erlichshausenów[38].

Przejdźmy obecnie do rozpatrzenia szesnastowiecznych pruskich źródeł kronikarskich. Dominikanin Szymon Grunau (ok. 1460–po 1529/1530), autor obszernej *Preussische Chronik* mającej charakter „syntezy" historii narodowej, nie odnotował bitwy koronowskiej, przedstawił natomiast relację o bitwie pod Grunwaldem[39]. Trudno powiedzieć, dlaczego tego nie zrobił. Wiemy, że posiadał rękopis tzw. kroniki Jana z Posilge (z Redden)[40], drukowany egzemplarz *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa[41] oraz bardzo prawdopodobnie manuskrypt *Roczników* Jana Długosza (nie wiadomo jednak, czy

Należy dodać, że autor ten odnotowuje bitwę grunwaldzką — zob. *Aeneas Sylvius Preussen betreffende Schriften. De situ et origine Pruthenorum*, s. 219.

[38] *Historia de Ordine Theutonicorum Cruciferorum von Laur. Blumenau*, hrsg. von M. Töppen, SRP, Bd. 4, Leipzig 1870, s. 57: „*Porro autem, reinchoato semel prelio cum Polonis*".

[39] *Simon Grunau's Preussische Chronik*, hrsg. von M. Perlbach, Bd. 1, Leipzig 1876, s. 735-737.

[40] Zob. m.in. M. Perlbach, *Kommentar: Simon Grunau's Preussische Chronik*, Bd. 1, s. 6-7, 28, 133, 138, 140, 214, 216, 262, 394, 549, 590, 611, 618-624, 635-636, 638, 642, 646, 648, 651, 653-654, 656, 665-667, 669-670, 672, 676, 681-682, 684-687, 689-696, 701-702, 704-710, 712-715, 721, 723-724, 729-733, 736-740, 742, 748-750; M. Perlbach, *Kommentar: Simon Grunau's Preussische Chronik*, hrsg. von M. Perlbach, R. Philippi, P. Wagner, Bd. 2, Leipzig 1889, s. 1, 5, 12-15, 19-20, 26-27, 32-33, 35-40, 42-47, 52-60, 66, 70, 83, 97-98, 100, 126-127; M. Töppen, *Geschichte der Preussischen Historiographie von P. von Dusburg bis auf K. Schütz*, Berlin 1853, s. 133, 146, 171; E. Strehlke, *Einleitung: Franciscani Thorunensis Annales Prussici (941–1410), Johanns von Posilge, Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen (von 1360 an, fortgesetzt bis 1419) zugleich mit den auf Preussen bezüglichen Abschnitten aus der Chronik Detmar's von Lübeck*, SRP, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 43, przyp. 1; J. Dworzaczkowa, *Kronika pruska Szymona Grunaua jako źródło historyczne*, „Studia Źródłoznawcze", t. 2, 1958, s. 124; U. Arnold, *Studien zur preussischen Historiographie des 16. Jahrhunderts*, Diss. phil., Bonn 1967, s. 22; J. Wenta, *O hipotezach czyli zaginionych kronikach z Prus*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia, t. 26. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 240, 1992, s. 166; A. Mentzel-Reuters, *Von der Ordenschronik zur Landesgeschichte — Die Herausbildung der altpreußischen Landeshistoriographie im 16. Jahrhundert*, [w:] Kulturgeschichte Ostpreußens in der Frühen Neuzeit, hrsg. von K. Garber, M. Komorowski, A. E. Walter (Frühe Neuzeit, Bd. 56), Tübingen 2001, s. 613; S. Zonenberg, *Kronika Szymona Grunaua*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2009, s. 60.

[41] Zob. m.in. M. Perlbach, *op. cit.*, Bd. 1, s. 28, 81-85, 109, 112-121, 175, 179, 204-207, 270-274, 509-515, 545-547, 556-561, 586, 608, 656-664, 673, 728-729, 733-737, 739, 742, 754-755; Bd. 2, s. 65-66, 74-81, 107-108, 125, 128; M. Töppen, *op. cit.*, s. 133-135, 172; J. Dworzaczkowa, *op. cit.*, s. 124; T. Borawska, *Grunau Szymon*, Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, t. 2, 1994, s. 124; S. Zonenberg, *Kronika Szymona...*, s. 60.

w całości)[42]. Przedstawiając bitwę grunwaldzką, ekscerpował kronikę Miechowity, w której jej opis poprzedza starcie pod Koronowem. Wiemy ponadto, że wykorzystał on partie rękopisu tzw. kroniki Jana z Posilge (z Redden), które bezpośrednio sąsiadują z opisem analizowanej bitwy[43]. O sprzyjanie Zakonowi dominikanina nie można podejrzewać. Zatem albo przeoczył tę informację, albo bitwy nie uznał za znaczącą i dlatego pominął.

Niezamieszczenie relacji o bitwie koronowskiej przez Grunaua spowodowało, że nie znalazła ona miejsca w pracach kolejnych dziejopisów Prus, tj. Jerzego Melmanna (1521–1557)[44], Bartłomieja Wartzmanna (ok. 1525–1578)[45], Stanisława Bornbacha (1530–1597)[46], Kaspara Hennenbergera (1529–1600)[47] i Mateusza Waissla (ok. 1540–1607)[48], którzy poważnie ekscerpowali jego kronikę (ten ostatni opierał się przede wszystkim na niej)[49], a także u Jana Spattego (zm. ok. 1575 r.)[50] oraz Jerzego Tiedemanna (1551–1600)[51]. Natomiast gdańszczanin Henryk von Reden (przed 1510–1569), autor *Cronica der Preussen* — znając druki dzieł Marcina Bielskiego, Marcina Kromera, a zdaje się, że i Miechowity — przedstawił krótki, rzeczowy, pozbawiony

[42] M. Perlbach, *op. cit*., Bd. 1, s. 216; Bd. 2, s. 202, 226, 272; M. Töppen, *op. cit*., s. 135, 169; S. Zonenberg, *Kronika Szymona*..., s. 62.

[43] *Simon Grunau's Preussische Chronik*, Bd. 1, s. 750.

[44] Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej cyt. AP Gdańsk], sygn. 300, R/Ll, 1 — *Chronica des Landes Preußen. Anno 1548* (tzw. *„Die große Melmannische Chronik"*); poinformujmy, że autor na s. 436-441 opisał bitwę grunwaldzką; sygn. 300, R/Ll, 2 — *Chronica oder eigentliche Beschreibung dessen, was sich merckwürdiges in Pohlen und Preußen absonderlich auch in Dantzig begeben und zugetragen* (tzw. *„Die kleine Melmannische Chronik*), podajmy, że autor na s. 184-191 przedstawił bitwę pod Grunwaldem.

[45] AP Gdańsk, sygn. 300, R/Ll, 75 — *Preussen-Landes Geschichte* (tzw. II redakcja kroniki Wartzmanna), poinformujmy, że autor na s. 133r-134r opisał bitwę grunwaldzką; zob. też sygn. 300, R/Ll, 10 — Kaspar Bötticher (1547-1600), *Chronica des Landes Bruthenia ietzund Preusser Land. Anno 1569* (jest to odpis kroniki Wartzmanna).

[46] Staatsbibliothek zu Berlin Preußischer Kulturbesitz, Sign. Ms. boruss. fol. 245-249 — *Cronica des Landes zu Preussen*.

[47] Kaspar Hennenberger, *Kurcze und einfeltige Beschreibung, aller Hohemeister Deutsches Ordens S. Mariae, des Hospitals zu Jerusalem*, Königsberg 1584.

[48] Mattheus Waissel, *Chronica Alter Preusscher, Eifflendischer, und Curlendischer Historien*, Königsberg 1599.

[49] Zob. m.in.: S. Zonenberg, *Kronika Szymona*..., s. 125-126.

[50] AP Gdańsk, sygn. 300, R/Ll, 4 — *Einn Austzugk oder Bericht aus der Preuschenn Cronica*; zob. też sygn. 300, R/Ll, q3 — *Chronica Rerum Prutenicarum ab Anno Ch. 1190 ad A. 1466*.

[51] AP Gdańsk, sygn. 300, R/Ll, 6 — *Des Landes zu Preussen Beschreibunge unnd Chronicka geschrieben*.

emocji opis bitwy koronowskiej[52]. Niewykluczone, że to na nim opierał się szesnastowieczny anonimowy autor (prawdopodobnie gdańszczanin) dziejów pruskich pt. *Preusche Chronologia darinne kurtzlich angetzeigt wirt*, przygotowując relację o tym starciu. Jest też jednak pewne, że znał on źródła polskie — zapewne druki wyżej wymienionych kronik — gdyż zamieścił passus, mówiący o szczególnym charakterze tej bitwy[53]. Ciekawa jest relacja o starciu koronowskim wyważonego dziejopisa, pisarza gdańskiego, Kaspara Schütza (ok. 1540–1594) w jego kronice wydanej w 1592 r. Autor ten, pisząc o bitwie, powoływał się wyłącznie na dziejopisarzy polskich, co potwierdza wcześniejszą konstatację o występowaniu tego opisu prawie tylko w dziejopisarstwie polskim. Schütz zaprezentował też pogląd „*Polnischen Scribenten*" — miał tu bez wątpienia na myśli Długosza i Kromera — o porównaniu zwycięstwa koronowskiego z grunwaldzkim oraz swoją krytykę tej tezy jako nieprzekonującej[54].

---

[52] Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, sygn. rps 60/III, s. 119r (pochodzi z II poł. XVI w.): „*hatten die Kreuzbruder ein großheer, Nehmblich in die 10000 wolgerüstet Kriegsvolcks, darleber war Haubtmann, Bruder Michel Küchmeister ein vogt zu newmarck, undt der König hatte auch in die 6000 man ohn sein hoffgesind unndt die Edelleuth, aus großpohlen, diese zwe herrn kamen zusamen bey Coronaw undt phlugen sich Männiglich daß sie vom beyden parten müde wurd undt nahmen auffschub auff 2 stunden, undt alß sie sich geruht hatten, jagen sie wieder zusamen, undt phlugen sich wieder müde, undt nahmen wieder einen Aufstandt undt ruhten sich, verbunden ihre wunden, gaben einer dem andern die gefangnen wieder darnach jagen sie zum dritten mahl zusamen, undt den Creuzherrn wardt ihr Fehnlein genommen, verlohren die schlacht*"; zob. też rps 61/III, s. 99v-100r (pochodzi z 1626 r.): „*hatten die Creutzbrüder ein groß heer, Nemblich in die 10000 wolgerüstet Kriegsvolck, darüber war Heubttman Bruder Michel Küchmeister, ein Vogot zu Newmargk, unndt der König hatt auch in die 6000 Mann, ohn sein Hoffgesinde undt Edelleutt, auß groß Pohlen, diese 2. Herren kamen zusammen bey Coronaw, unndt phlugen sich mennlich, daß sich von beyden Parten müde worden, unndt nahmen aufschub auf 2. stunden, unndt alß sie sich geruhet hatten, jagen sie wieder zusammen, unndt phlugen sich wieder müde, unndt nahmen wieder einen Aufstandt, unndt ruheten sich, verbunden ihre wunden, gaben einer dem andern die gefangenen wieder, darnach jagen sie zum dritten mahl zusammen, unndt denn Creutzbrüdern wardt ihr Fahnlein genommen, unndt verlohren die Schlachtt*".

[53] AP Gdańsk, sygn. 300, R/Ll, 8 — *Preusche Chronologia darinne kurtzlich angetzeigt wirt*, s. 247r-248v: „*unnd sich in die flucht begebenn, welchen die Polagken nachgesetzt sie mit morden unnd todtschlagen geengsteget, unnd also dann sey behalten C mann vil sagen das bey menschen gedanken nicht ein harter schlacht geschehen sey dan auf dißmal*".

[54] Kaspar Schütz, *Historia Rerum Prussicarum*, Leipzig 1599 (pierwsze wydanie: Zerbst 1592), s. 104: „*Nach dem aber der König mit dem gantzen hellen hauffen war abgezogen, und ein jeder Nation sich widerumb nach jrer Landart begeben, so hetten die Creutzherrn zeit und gelegenheit genugsam, das jhrige im Lande widerumb einzunemen, unnd gegenst newen anfall desto stercker zu besetzen. Es melden wol uber dieses die Polnischen Scribenten, als solte damals noch eine Schlacht zwischen beyden theilen bey der Coronow gehalten worden sein, da sie so hefftig zusammen gewesen, das sie miteinander dreymal abgeruhet, unnd wider zum treffen kommen sein solten, erstlich aber die Creutzherrn untergelegen, und das dieselbe niderlage, und der Polen Sieg, nicht minder noch*

Wolno — uważamy — skonstatować, że zaprezentowana przez Jana Długosza „triumfalistyczna" ocena znaczenia bitwy koronowskiej, wynikająca — naszym zdaniem — z jego przekonania, iż starcie było odniesione wyłącznie przez wojska polskie, nie została przejęta przez większość dziejopisarzy polskich XV–XVI w. Natomiast, gdy idzie o dziejopisarstwo krzyżackie, to od samego początku jest widoczna w nim tendencja do marginalizowania znaczenia, a następnie do całkowitego przemilczania polskiego zwycięstwa pod Koronowem. W dziejopisarstwie tym widać też dążność do pomniejszania przegranej grunwaldzkiej, której — chyba — nie dało się przemilczeć, i pokazywania, że była to jedyna porażka w walce z Polakami. Możemy być przekonani, że u przyczyn takiego postępowania legły czynniki polityczno-propagandowe. Natomiast powód niewystępowania bitwy koronowskiej u przeważającej większości dziejopisarzy pruskich XVI w. należy widzieć w braku przedstawienia jej przez Szymona Grunaua, który był przez nich szeroko ekscerpowany.

Sławomir Zonenberg

Die Bedeutung der Schlacht bei Koronowo vom 10. Oktober 1410 in der polnischen und preußischen Geschichtsschreibung des XV–XVI. Jahrhunderts

Zusammenfassung

In den Annalen von Johann Dlugosch (1415–1480) tritt die „triumphalistische" Beurteilung der Bedeutung der Schlacht bei Koronowo auf. Sie entstand aus seiner Überzeugung, dass in der o.g. Schlacht nur polnische Truppen gewonnen haben, ohne fremde Hilfe (d.h. Litauer, Tschechen, Ruthenen und Tataren, die an der Schlacht bei Tannenberg teilnahmen). Diese „triumphalistische" Beurteilung wurde jedoch von der Mehrheit der polnischen Geschichtsschreiber des XV–XVI. Jahrhunderts nicht übernommen. Wenn es aber um die Geschichtsschreibung des Deutschen Ordens geht, von Anfang an kommt die Tendenz zur Marginalisierung von Bedeutung und später zu totalem Verschweigen des polnischen Sieges bei Koronowo vor. In dieser Geschichtsschreibung sieht man auch das Streben nach Verringerung der Verluste des Deutschen Ordens in der Schlacht bei Tannenberg, die — wahrscheinlich — nicht möglich zu ignorieren war und nach Zeigen, dass sie die einzige Niederlage im Kampf gegen Polen war. Wir können sicher sein, dass die Gründe dafür die politisch-propagandistische Faktoren waren. Die Abwesenheit

geringer, als zuvorn in der Tannenbergischen Schlacht gewesen sey, welches dieses ortes sehr möchte inn zweiffel gezogen worden, dann es ist wol zubedenken, wie der Orden nach so grosser Niderlage, und da sie on Heupt waren, so bald widerumb so groß Volck ins feld zu bringen möglich".

der Schlacht bei Koronowo in der überwiegenden Mehrheit der preußischen Geschichtsschreiber des XVI. Jahrhunderts wurde dagegen verursacht dadurch, dass sie vom Simon Grunau (ca. 1460–nach 1529/1530) nicht geschildert wurde. Er war weit von ihnen exzerpiert. Und die wenigen, die sie beschrieben und benutzten Dlugosch, nahmen jedoch seine „triumphalistische" Beurteilung der Bedeutung o.g. Schlacht nicht über.

Schlüsselwörter: Johann Dlugosch, Schlacht bei Koronowo, Simon Grunau, polnischen Geschichtsschreiber des XV–XVI.

Sławomir Zonenberg

The Importance of the Battle of Koronowo in the Polish and Prussian Historiography of the 15th and 16th Century

Abstract

John Dlugosz (1415–1480) gave in his Annals a triumphant assessment of the battle of Koronowo. It was consequent upon his conviction the victory was gained by Poles only, without any support (by Lithuanians, Czechs, Ruthenians and Tatars, who had taken part in the battle of Tannenberg). However, his assessment was not accepted by the majority of the Polish chroniclers of the 15th and 16th century. Whereas, as to the Teutonic Order`s chroniclers, since the very beginning the tendency had appeared to marginalize the importance of the battle of Koronowo and subsequently to make no mention thereof altogether. These chroniclers tend obviously to minimize the defeat of Tannenberg also (probably unsuccessfully though), and to show that it was the only defeat in the war waged against Poles. Undoubtedly, the reason for such a proceeding was of politics and propaganda nature. On the other hand, the absence of the battle of Koronowo in the majority of the Prussian chroniclers of the 16th century was apparently due to its not having been mentioned by Simon Grunau (born ca 1460 – died after 1529/1530) excerpted at length at the time. Few of them who did present the battle of Koronowo, and did make use of Dlugosz, had not, nevertheless, accepted the latter`s triumphant assessment of the battle in question.

Keywords: John Dlugosz, battle of Koronowo, Simon Grunau, Polish historiography of the 15th and 16th century.